



Poznań, dn. 21.06.2022 r.

dr hab. Katarzyna Kabacińska-Łuczak prof. UAM
Zakład Historii Wychowania
Wydział Studiów Edukacyjnych
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

RECENZJA

dysertacji doktorskiej Pani mgr Marii Wieczorek, zatytułowanej
Zabawki w PRL-u. Konteksty pedagogiczne,
przygotowanej pod naukowym kierunkiem
prof. US dr hab. Justyny Nowotniak (Uniwersytet Szczeciński)

Pani mgr Maria Wieczorek w swojej rozprawie doktorskiej, zatytułowanej *Zabawki w PRL-u. Konteksty pedagogiczne*, opracowała zagadnienie, które w polskich badaniach historyczno-pedagogicznych podejmowane jest rzadko. Przedstawiona w dysertacji kategoria zabawek dziecięcych sytuuje się w jednym z najbardziej aktualnych obszarów badań historii wychowania – tzw. „społecznej historii wychowania”. Definiowanie, opisywanie, rekonstrukcję zabawek dziecięcych w rodzimej historiografii datować można od lat 90. XX wieku. Efektem prowadzonych poszukiwań są monografie i szkice, których ramy czasowe obejmują okres do początku XX wieku. Należy jednak podkreślić, że szczegółowe opracowania metodologiczne i źródłoznawcze dotyczące zabawek w Polsce po zakończeniu II wojny światowej wymagają, jak słusznie zauważyła Autorka, dookreślenia, wyjaśnienia i pogłębionych analiz. W pełni akceptuję uzasadnienie motywów podjęcia tematu przez Doktorantkę, zarówno poznawczych – eksploracji problemu do tej pory incydentalnie podjętego przez polskich badaczy, jak i biograficznych – tworzenia prywatnej kolekcji zabawek z czasów PRL. Z przytoczoną argumentacją na rzecz takiego zorientowania przedmiotu badań należy się zgodzić.

W mojej opinii, przedłożona do recenzji praca mieści się w przedmiocie badań pedagogicznych i subdyscypliny historii wychowania, choć wiele jej fragmentów (np. rozdziały drugi i czwarty) odnosi się bardziej do badań z dziedziny kultury materialnej. Dysertacja spełnia wymogi monografii historyczno-pedagogicznej, mimo iż jej struktura w niektórych miejscach jest odmienna od konstrukcji rozprawy pisanej z perspektywy historii wychowania (m.in. wstęp, brak analizy stanu badań, rozdział metodologiczny).

Praca doktorska liczy 385 stron i składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, spisów tabel i ilustracji oraz streszczenia w języku polskim i angielskim.

Struktura pracy została stworzona w większości poprawnie, choć nie jest pozbawiona pewnych niedociągnięć/mankamentów. Doktorantka skonstruowała drugi i czwarty rozdział, odnosząc się do autorskiej periodyzacji rozwoju branży zabawkarskiej w PRL (tab. 3 s. 51). Przyjęła również logiczną budowę piątego i szóstego rozdziału, odwołując się do klasyfikacji zabawek adekwatnie do rodzajów zabaw według teorii Marii Dunin-Wąsowicz (s. 226). Moje wątpliwości budzą jednak dwie kwestie: wprowadzenie do struktury pracy rozdziału metodologicznego oraz utworzenie rozdziałów drugiego i czwartego. Z perspektywy badań historyczno-pedagogicznych (najczęściej) kwestie metodologiczne są przedstawiane we wstępie. Doktorantka ma tego świadomość pisząc: „Historyczno-pedagogiczny charakter projektu badawczego zdecydował o przyjętych założeniach metodologicznych, ze względu zaś na dwudzielną strukturę projektu badawczego wyodrębniono oddzielny rozdział metodologiczny, co w przypadku prac historycznych nie zawsze jest normą” (s. 98). Trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, jednak ujęcie pewnych kwestii metodologicznych (m.in. cele, materiał źródłowy) we wstępie, a rozwinięcie ich w rozdziale trzecim prowadzi – w moim odczuciu – do pewnego rozproszenia zagadnień metodologicznych, tym bardziej że ów rozdział zawiera uszczegółowienie podstaw metodologicznych badań własnych. Rozdział trzeci w zamyśle Autorki ma oddzielać dwie części pracy. Jednak nie do końca jestem przekonana o trafności tego sądu. Zapewne, rozdziały pierwszy i drugi miały stanowić, teoretyczne usytuowanie podejmowanych badań, oparte na analizie literatury przedmiotu. Pierwszy został skonstruowany poprawnie, drugi natomiast zawiera wiele informacji, które nie łączą się bezpośrednio z podejmowaną problematyką (np. relacje państwo-Kościół). Ważne jest w tej części podjęcie analizy przemian ekonomicznych i w pewnym sensie społeczno-politycznych, gdyż wpływały one wprost na branżę zabawkarską, co zresztą Doktorantka trafnie skonstatowała. Z tej perspektywy umieszczenie rozdziału metodologicznego rozdzielającego analizy branży zabawkarskiej i wytwórstwa zabawek – z mojego punktu widzenia – nie jest do końca trafne. Po pierwsze, obydwa rozdziały – drugi i czwarty – mają taką samą logiczną strukturę, po drugie – dotyczą zbliżonych kwestii: produkcji i dystrybucji zabawek omawianego okresu. Połączenie obu stanowiłoby zapewne holistyczny ogląd wytwórstwa i sprzedaży zabawek na tle przemian polityczno-ekonomicznych. Podsumowując, wydaje się, że umieszczenie metodologii prowadzonych badań we wstępie oraz połączenie odpowiednich treści z rozdziałów drugiego i czwartego wprowadziłoby pewien porządek.



Uważam, że ze względu na przedmiot poznania można było w strukturę pracy, w nawiązaniu do konstrukcji prac historyczno-pedagogicznych, wkomponować część charakteryzującą wieloaspektowo poglądy na zabawkę po II wojnie światowej. Taka analiza dałaby pełniejszy obraz pedagogicznego i psychologicznego postrzegania zabawki, jej funkcji i znaczenia w rozwoju dziecka omawianego okresu oraz pokazałaby teoretyczne konteksty pedagogiczne zabawek w czasach PRL. W pracy wątki te zostały rozproszone.

We wstępie Doktorantka zaznaczyła, że usytuowała badania w obszarze najnowszej historii wychowania. Uzasadniła, poprawnie, podjęcie tematu oraz stwierdziła, że „do tej pory nie poddano eksploracji naukowej zagadnienia zabawek produkowanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, eksponując problemy ze sposobem ich produkcji, wzornictwem, w powiązaniu z dystrybucją zabawek i ich obecnością w przedszkolach, co w konsekwencji mogłoby dostarczyć wiedzy o ich znaczeniu dla rozwoju dzieci. Brakuje również monografii opartych na zachowanych materiałach archiwalnych oraz świadectwach naocznych świadków” (s. 4). Zebranie informacji/wiadomości świadków przemian branży i wytwórstwa zabawek oraz wywiadów z nauczycielkami pracującymi w przedszkolach jest na pewno cenne i wpisuje się w ważny współcześnie nurt tzw. historii mówionej. W kwestii eksploracji naukowej podejmowanej problematyki należy przywołać rozprawę doktorską Daniela Böhme *Große Hoffnungen und unerfüllte Träume. Spielzeug in der Volksrepublik Polen*, napisaną i obronioną w Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, oraz kilka jego tekstów, jak na przykład *Die Spielzeugproduktion in der Kalischer Kunststoffbetrieben im Polen der Nachkriegszeit zwischen Plan- und Marktwirtschaft* (w: *Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung* 2021, ss. 123-134). W dalszej części wstępu dostrzegam pewien chaos informacyjny. Autorka przedstawia w bardzo ogólnikowy sposób m.in. cele pracy, metodologię, opis wykorzystanych źródeł, streszcza poszczególne części pracy. We wstępie zabrakło natomiast określenia ram czasowych.

Pierwszy rozdział został poświęcony wybranym kontekstom teoretycznym, empirycznym i praktycznym zabawek. Ten fragment recenzowanej pracy jest opracowany poprawnie. Autorka odwołuje się do stosownej literatury przedmiotu, argumentuje przyjęcie odpowiedniej definicji zabawki, przedstawia funkcje zabawki oraz jej klasyfikacje. Prezentuje poglądy wybranych przedstawicieli różnych dziedzin naukowych, jakkolwiek można było zaakcentować bardziej wątki pedagogiczne. Pomimo pewnych nieścisłości, uważam tę część pracy za spójną, logiczną i ważną poznawczo.

Rozdział drugi, zatytułowany „Branża zabawkarska w Polsce w świetle przemian politycznych, społecznych i kulturowych (1945-1989)”, stanowi próbę pokazania zależności rozwoju zabawkarstwa od czynników makrospołecznych. Co cenne i warte podkreślenia – autorska periodyzacja rozwoju branży zabawkarskiej została opracowana na podstawie pogłębionej analizy materiałów źródłowych i literatury przedmiotu. Mam jednak pewne zastrzeżenie dotyczące fragmentu: „Przy rekonstruowaniu obrazu PRL-u, co stanowi cel tej części dysertacji, trudności istnieją na poziomie języka” (s. 53). W części metodologicznej nie ma tak sformułowanego celu badań. Rekonstrukcja czasów PRL jest określeniem dość niefortunnym. W tej części Doktorantka, zgodnie z przyjętymi cezurami czasowymi, charakteryzuje wybrane aspekty PRL. Zatem, słusznie ukazuje przemiany gospodarcze i ekonomiczne, celnie odwołuje się do aktów legislacyjnych itp. Niepotrzebnie znalazły się wątki dotyczące relacji państwo-Kościół, które w bezpośredni sposób nie wpływały na branżę zabawkarską. W mojej opinii, można było rozszerzyć analizę przemian oświatowych, tym bardziej że Autorka podjęła, w dalszych rozważaniach, kwestie zabawek dziecięcych w przedszkolach w PRL. Podsumowując, ta część pracy, jak już sugerowałam, powinna zostać połączona z problematyką podjętą w rozdziale czwartym.

Trzeci rozdział został poświęcony zagadnieniom metodologicznym. Doktorantka poprawnie motywuje usytuowanie zasadniczej części rozprawy w obszarze badań najnowszej historii wychowania i w konsekwencji przyjmuje układ problemowo-chronologiczny. Zgadzam się z tą koncepcją w odniesieniu do rozdziałów piątego i szóstego. Autorka przedstawia przedmiot, cele i problematykę badań. Czyni to na ogół poprawnie, choć w sformułowaniu głównego problemu badawczego: „Jakie zabawki dla dzieci były produkowane i dystrybuowane w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?” (s. 100) brakuje kontekstów pedagogicznych, stanowiących istotną część pracy. Podobnie dwa, spośród trzech problemów szczegółowych, odwołują się bardziej do materialnej (wytwórczej) sfery zabawek dziecięcych niż do pedagogicznej. W tej części Autorka dobrze uargumentowała przyjęcie definicji przedmiotu badań za – nestorem polskich badań nad dziecięcymi zabawkami – Janem Bujakiem, poprawnie przyjęła klasyfikację zabaw i konsekwentnie wykorzystała ją do opisu zabawek (rozdziały piąty i szósty). Wątpliwości moje dotyczą podrozdziału omawiającego źródłowe podstawy pracy. Po pierwsze, już na początku Doktorantka zauważyła, że podstawę źródłową pracy stanowią głównie źródła drukowane. Jest to prawda, jednak w pracy zostały także przywołane źródła materialne – przedstawione na fotografiach, które, niestety, nie zostały poprawnie opisane i wykorzystane do analizy samych zabawek. A szkoda, ponieważ dałyby

znacznie pogłębiony pedagogicznie obraz zabawek i ich socjalizacyjnej, wychowawczej oraz ludycznej funkcji. Niewątpliwie, na pozytywną ocenę zasługuje skrupulatna kwerenda materiałów źródłowych wykorzystanych do opisu zarówno branży zabawkarskiej, jak i wytwórstwa zabawek (m.in. źródła niepublikowane oraz materiały archiwalne). Doktorantka na ogół poprawnie przedstawiła refleksje metodologiczne dotyczące materiałów prasowych, choć należało je odpowiednio sklasyfikować. Mam także wrażenie, że Autorka nie do końca dokonuje rozróżnienia między wiedzą źródłową a pozaźródłową, czego przykładem może być sformułowanie: „Biorąc pod uwagę wszystkie te publikacje, temat zabawek potraktowany jest fragmentarycznie, brakuje całościowego obrazu, w dotychczasowej historiografii oświatowo-wychowawczej nie zostały bowiem podjęte szersze badania nad zabawkami z czasów PRL-u” (s. 106). Dodam, że zdanie to jest poprzedzone analizą materiałów źródłowych, nie opracowań. Przykładem cennego tekstu dotyczącego postrzegania materiałów źródłowych może być artykuł Tomasza Szaroty, zatytułowany *Baza źródłowa, wiedza pozaźródłowa i literatura przedmiotu w warsztacie historyka współczesności* (Polska 1944-45-1989. Studia i Materiały VI/2003). Nadmienię także, że w dysertacji brakuje wyodrębnionego opisu stanu badań nad podejmowaną problematyką (tzw. opracowań), choć Autorka kilka z nich przywołuje (s. 107-108). Podobnie trudno, z perspektywy badań historyczno-pedagogicznych, zgodzić się z kategorią źródeł internetowych. Teksty do niej zaliczone powinny zostać sklasyfikowane ze względu na zawartość merytoryczną, a nie formę ich przechowywania/digitalizowania. Doktorantka, co ważne, ma świadomość krytycznej analizy materiałów źródłowych (s. 108 i n.), choć w praktyce wykorzystuje ją w niewielkim stopniu. Autorka zna metody badań historyczno-pedagogicznych. Ponadto, zastosowała metodę – wywiad pogłębiony, jednak brakuje do niego załączonego kwestionariusza.

Czwarty rozdział „Wytwórstwo zabawek w PRL-u” jest wieloaspektowym opisem rozwoju produkcji zabawek w Polsce po II wojnie światowej. Autorka wykazała się poprawną analizą – co należy podkreślić – różnorodnych materiałów źródłowych (pamiętników, prasy, sprawozdań itp.), na podstawie których zrekonstruowała rozwój wytwórstwa zabawek w PRL. Uważam, że wiele wątków tej części należało rozwinąć, szczególnie w odniesieniu do kontekstów pedagogicznych, oświatowych i edukacyjnych. Jako przykład niech posłuży przywołanie opinii o wspierającej funkcji zabawek w wychowaniu dziecka w duchu socjalizmu (s. 126, s. 182), czy odwołania się do wiedzy na temat potrzeb rozwojowych dzieci w zakresie zabawek (s. 149), a także umowy między KZSZ i Instytutem Matki i Dziecka dotyczącej produkcji lepszych zabawek (s. 192). Ta część pracy została wzbogacona fragmentami

wywiadów z osobami tworzącymi zabawki w różnych okresach. Są one bardzo cenne, jako że umożliwiają interpretację informacji historycznych, odwołując się do osobistych przeżyć i opinii udzielających wywiadu. Podjęte w tej części szczegółowe rozważania naukowe dotyczące przemian przemysłu zabawkarskiego wpisują się dość mocno w badania kultury materialnej. Podsumowując, rozdział ten świadczy o bardzo dobrej orientacji Doktorantki w dziedzinie wytwórstwa zabawek w PRL. Do głównego waloru tej części pracy należy przede wszystkim drobiazgowo i faktograficznie przeprowadzona analiza wytwórstwa zabawek, na podstawie zgromadzonych różnorodnych materiałów źródłowych.

Piąta część pracy odnosi się do zabawek produkowanych w Polsce w czasach PRL. We wprowadzeniu do tego rozdziału Doktorantka zasygnalizowała, powołując się na opinie pedagogów i psychologów, pewne konteksty pedagogiczne zabawek. Z mojego punktu widzenia, należało w tym miejscu dokładniej rozważyć te kwestie, gdyż analiza poglądów, na przykład Małgorzaty Marchewy-Pichlińskiej czy Zofii Bogdanowicz, na rolę i znaczenie zabawki ukazałaby pełen obraz teoretycznych zapatrywań na ten problem. W pełni popieram natomiast przyjętą pedagogiczną klasyfikację zabawek, wykorzystaną w celu usystematyzowania analiz ich poszczególnych grup. Poprawnie przeprowadzona analiza tej części została oparta na odpowiednich materiałach źródłowych – m.in. archiwalnych, czasopiśmienniczych, wywiadach itp. Ważne i cenne poznawczo jest wprowadzenie przed niektórymi kategoriami zabawek wybranych poglądów pedagogicznych, odnoszących się do charakteryzowanej grupy przedmiotów zabawy. Uważam, że opis poszczególnych zabawek byłby pełniejszy i dokładniejszy, gdyby w tekście zostały umieszczone fotografie zabawek, opatrzone odautorskimi komentarzami. Opis poszczególnych zabawek nie budzi większych zastrzeżeń, choć należało przywołać w przypisach więcej odniesień do różnorodnych materiałów źródłowych. W podsumowaniu tej części pracy, Autorka skupia uwagę bardziej na materialnej sferze zabawek, niż na kontekstach pedagogicznych.

Rozdział szósty „Zabawki w przedszkolach w okresie PRL-u” realizuje jedno ze szczegółowych pytań badawczych: „Jakimi zabawkami bawiły się dzieci w przedszkolach w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej”? (s. 100). Doktorantka poświęciła tę część omówieniu zabawek wykorzystywanych w przedszkolach. Studia literatury przedmiotu oraz analiza materiałów źródłowych (m.in. aktów prawnych, materiałów prasowych) dały podstawę do sformułowania poprawnych i logicznych wniosków. Na uwagę zasługuje przeprowadzona analiza dokumentów legislacyjnych dotyczących zabawek w przedszkolach. Autorka dysertacji, zachowując chronologię wydawania regulacji funkcjonowania przedszkoli, oprócz

danych statystycznych obejmujących liczbę dzieci uczęszczających do przedszkoli – zarówno w okresie dwudziestolecia międzywojennego, jak i czasów po II wojnie światowej – zanalizowała wskazówki dotyczące zabaw i zabawek w przedszkolach (s. 283). Zakres zebranego materiału badawczego jest odpowiedni do opisu zabawek dziecięcych wykorzystywanych w przedszkolach PRL. Są to rozważania bardzo interesujące z punktu widzenia poznawczego, a szczególnie na uwagę zasługują logicznie skonstruowane dwa podrozdziały „Zróżnicowanie zabawek w przestrzeni sali przedszkolnej w PRL-u” (6.2) oraz „Dostępność, jakość i funkcje zabawek w przedszkolach w okresie PRL-u” (6.3). Uważam, że jest to najważniejszy fragment pracy. Autorka zasadnie, w kontekście prezentowanych zagadnień, omawia zabawki, wykorzystując odpowiednią periodyzację. Stosownie wprowadziła w narrację wybrane fragmenty wypowiedzi nauczycielek wychowania przedszkolnego, których wspomnienia stanowią świadectwo praktycznego wykorzystania zabawek w przedszkolu. Doktorantka uwzględniła odpowiednie materiały źródłowe, choć, według mnie, należało przywołać więcej cytatów źródłowych dotyczących nie tylko możliwości wykorzystania przedmiotów zabawowych, ale także zapatrywań teoretycznych na rolę i znaczenie poszczególnych zabawek w rozwoju dziecka. Zabrakło także analizy źródeł materialnych przedstawianych na fotografiach. W mojej ocenie, należało bardziej wyeksponować zarówno teoretyczne, jak i praktyczne funkcje zabawek. Podsumowując ostatnią część pracy, stwierdzam, że jest to poprawne opracowanie zaprezentowanych w nich zagadnień, szczególnie w odniesieniu do materialnej/przedmiotowej kwestii zabawek (przemian w zakresie jakości i ilości zabawek) oraz problemu ideologizacji przedszkola (także w odniesieniu do zabawek). W mojej opinii, należało rozwinąć analizę funkcji zabawek i ich wpływu na rozwój dziecka.

Pani mgr Maria Wieczorek w zakończeniu podjęła udaną próbę sformułowania wniosków z badań, szczególnie względem realizacji dwóch problemów szczegółowych: wytwórstwa i rodzajów zabawek produkowanych w Polsce. Niewątpliwie, ta warstwa problemowa zdaje się być Autorce najbliższa, gdyż przedstawione w podsumowaniu konkluzje cechują się dobrym poziomem merytorycznym. Odczuwam pewien niedosyt odnośnie wniosków z realizacji trzeciego szczegółowego problemu: zabawek wykorzystywanych podczas zabawy w przedszkolach. Uważam, że zbyt pobieżnie została potraktowana kwestia funkcji zabawek i ich wpływu na wszechstronny rozwój dziecka. W pełni doceniam słuszność konkluzji odnoszących się do asortymentu zabawek (ilościowego i jakościowego) w PRL, a przede wszystkim trafność refleksji dotyczących umiejscowienia zabawek w salach



przedszkolnych. Zgadzam się również z refleksją Autorki: „Bywa, że znaczenie problematyki zabawek jest umniejszane i postrzegane jako zagadnienie niewielkiej wagi, w jego historycznej odsłonie” (s. 335). Na szczęście, w badaniach historyczno-pedagogicznych jest widoczna istotna zmiana pro jakościowa odnośnie rekonstrukcji roli i znaczenia zabawki w życiu dziecka, czego dowód stanowi także przedłożona do recenzji praca.

Bibliografia skonstruowana przez Doktorantkę zawiera wiele nieścisłości. Autorka poprawnie sklasyfikowała źródła archiwalne, akty prawne, opracowania statystyczne oraz artykuły w prasie i czasopismach, jednak, po pierwsze, nie do końca poprawnie rozróżnia materiały źródłowe i opracowania, czego dowodem jest część V opracowania, w której znalazły się teksty źródłowe (np. II wystawa – *Targi Wzornictwa Przemysłowego*, Biuletyn Informacyjny nr 1, wyd. Komitet Organizacyjny Targów Wzornictwa Przemysłowego, [b.m.], 1962; *Biuletyn prasowy XXXV Międzynarodowe Targi Poznańskie*, Poznań 12-27 VI 1966; Dunin-Wąsowicz M., *O dobrej zabawie*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1972; *Katalog zabawek dla przedszkoli*, Centrala Artykułów Pozaprasowych „Ruch”, Warszawa 1966 itp.). Jest to zapewne niedopatrzenie, gdyż w rozdziale metodologicznym Autorka klasyfikuje monografie naukowe dotyczące zabawek (opublikowane w ramach czasowych badań) jako źródła, a nie opracowania. Po drugie, część III źródła internetowe jest – z punktu widzenia badań historyczno-pedagogicznych – niezrozumiała, gdyż znajdują się tam zarówno materiały źródłowe, jak i literatura przedmiotu. Poprawnie zostały skonstruowane spisy tabel i ilustracji, jak również umieszczone na końcu pracy streszczenia w językach polskim i angielskim.

Strona formalna pracy nie budzi większych zastrzeżeń, a występujące w niej usterki nie wpływają znacząco na ogólnie pozytywną ocenę niniejszej rozprawy doktorskiej. Praca została napisana poprawną polszczyzną, z prawidłowym poziomem narracji. Proponuję, aby w tekście podczas cytowania nazwisk podać pełne imię autora (szczególnie występujące pierwszy raz), gdyż przywoływanie samego nazwiska jest mało eleganckie. Można dostrzec też pewne błędy językowe i interpunkcyjne oraz stylistyczne. Sądzę, że należało w pracy wprowadzić więcej przypisów, zarówno odwołujących się do literatury przedmiotu, jak też materiałów źródłowych. Występują dość długie passusy bez przypisów, np. przy odwołaniu się do danych statystycznych (np. s. 276).

Niewątpliwie o walorze pracy stanowią umieszczone w niej fotografie zabawek. W pracach o charakterze historyczno-pedagogicznym są one koherentne z pozostałymi materiałami źródłowymi (np. pisanymi) i dlatego powinny znajdować się w odpowiednim

miejscu prowadzenia narracji. Dopiero opisanie, scharakteryzowanie i zinterpretowanie owego materiału fotograficznego tworzy całość z innymi źródłami, dając merytorycznie pogłębioną analizę problemu badawczego.

Konkluzja

Mimo wskazanych w recenzji pewnych krytycznych sugestii, uważam, że Pani mgr Maria Wieczorek przygotowała poznawczo interesującą i wartościową dysertację doktorską w zakresie pedagogiki i jej subdyscypliny historii wychowania. Recenzowana rozprawa doktorska odpowiada wymogom określonym w Ustawie z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (DzU 2003 r., nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami; DzU z 2017 r., poz. 1789 z późniejszymi zmianami) w związku z art. 179 Ustawy z 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (DzU z 2018 r., poz. 1669 z późniejszymi zmianami).

Wnioskuje zatem do Rady Naukowej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego o dopuszczenie Pani mgr Marii Wieczorek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Katarzyna Kabanich-Sokal